

Strona znajduje się w archiwum.

Oskarżenia o korupcję czy oszczerstwa?

Urzędnik podatkowy oskarżył jednego z najbogatszych ludzi w Indonezji a zarazem polityka koalicji rządzącej, Aburizala Bakrie, o to, iż powiązane z nim firmy płaciły łapówki, by uchylić się od konieczności zapłacenia podatków idących w miliony dolarów.

Jak jednak donosi na swojej stronie internetowej dziennik „Straits Times”, rzecznik prasowy rodziny Bakrie stanowczo odrzucił te, pojawiające się od niedawna, podejrzania. Oświadczył on, że sformułowane ostatnio oskarżenia ze strony urzędnika podatkowego, rzekomo przekupionego przez władze przedsiębiorstw, w których Bakrie ma mieć udziały, są całkowicie bezpodstawne.

Dowodzić tego mają, w jego opinii, kontrole przeprowadzane przez zewnętrzne firmy audytorskie, których rezultaty były podawane do publicznej wiadomości. Nie wykazały one żadnych nieprawidłowości. W związku z tym wytoczone przez



skruszonego urzędnika oskarżenia są nieprawdziwe.

Zaprzeczono również wysuwanym wobec Bakriego zarzutom, iż działalność biznesowa jego lub jego rodziny rodzi konflikt interesów z publicznym zaangażowaniem.

Smaku całej sprawie dodaje fakt, że miliarder jest mocno zaangażowany politycznie. Przewodniczy on tworzącej koalicję rządzącą partii Golkar, jest znaczącą postacią na krajowej scenie politycznej i potencjalnym kandydatem w mających się odbyć w 2014 roku wyborach prezydenckich.

Korupcją posłużyć się miało łącznie 40 przedsiębiorstw. Doniesienia badane są obecnie przez odpowiednie służby.

Źródło: straitstimes.com (4.06.2010)